

Boniek wojuje z „Gazetą Polską”

4 września 2020

W minioną środę redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz zwołał konferencję prasową, na której poinformował, że przewodniczący I wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie, sędzia Rafał Wagner, 27 sierpnia wydał postanowienie zakazujące dziennikarzowi tej gazety Piotrowi Nisztorowi publikacji treści związanych ze Zbigniewem Bońkiem.



W „Gazecie Polskiej” w ostatnim czasie pojawiło się kilka artykułów na temat Zbigniewa Bońka i jego aktywności jako prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wszystkie były autorstwa Piotra Nisztor, który równolegle wszczął też swoistą kampanie przeciwko prezesowi PZPN za pośrednictwem Twittera, stawiając w swoich wpisach kłopotliwe pytania. Boniek długo nie reagował na te zaczepki, aż w końcu na Twitterze zapowiedział, że skieruje pozew do sądu przeciwko Nisztorowi i gazecie, w której publikuje. Do treści artykułów się nie ustosunkował, poza tym, że uznał je za niezgodne z prawdą. W środę 2 września Boniek triumfalnie poinformował, że sąd zakazał „Gazecie Polskiej” i Nisztorowi publikowania informacji na jego temat, a reprezentujący jego interesy mecenas Maciej Ślusarek wyjaśnił: „Sądowy zakaz dotyczy publikacji sugerujących związku pana Zbigniewa Bońka ze służbami komunistycznymi, przypisujące mu nieprawidłowości w zarządzaniu Polskim Związkiem Piłki Nożnej, w tym relacji gospodarczych PZPN z rodziną pana Bońka oraz nieprawidłowości podatkowe przy sprzedaży akcji Widzewa Łódź. Pan Boniek domaga się w pozwach przeprosin za te jego zdaniem nieprawdziwe informacje i całkowicie nieuprawnione sugestie oraz wpłaty wskazanych kwot na cel społeczny”.

Wraz z pozwami skierowano wnioski o zabezpieczenia powództwa. W zeszłym tygodniu sąd przychylił się do tych wniosków i decyzją podpisana przez sędziego Rafała Wagnera nakazał Nisztorowi i „Gazecie Polskiej Codziennie” usunięcie publikacji wskazanych w pozwach oraz zakazał zamieszczania przez 12 miesięcy kolejnych podobnych materiałów. W przypadku Piotra Nisztora zabezpieczenie obejmuje także jego profile w mediach społecznościowych. Mecenas Ślusarek przekonuje, że zabezpieczenie powództwa w formie zakazu publikacji jest regularnie stosowane przez sądy w sprawach o ochronę dóbr osobistych. „Trybunał Konstytucyjny rozstrzygając tę kwestię stwierdził, że tego rodzaju zabezpieczenia są zgodne z Konstytucją RP, nie są żadną formą cenzury, tylko koniecznością wynikającą z długotrwałości tego rodzaju postępowań. Natomiast nakazał dodanie przepisu wprowadzającego ograniczenie czasowe dla tego typu zakazów sądowych” – zapewnia Ślusarek.

Sam Boniek skomentował sprawę na Twitterze następująco: „Formą zabezpieczenia moich roszczeń jest nałożenie na wydawców i autora publikacji zakazu rozpowszechniania precyzyjnie określonych w postanowieniach sądów tez i informacji na mój temat, m.in. co do niegospodarnego sposobu zarządzania przeze mnie Związkiem oraz rzekomych powiązań mojej osoby z prześladowcami papieża Jana Pawła II oraz esbecją. Zarzuty wymienione w postanowieniach są nieprawdziwe, zmanipulowane i nie opierają się o jakiekolwiek wiarygodne źródła. Decyzje sądów zapadły zgodnie z zasadami prawa i są jedyną formą zabezpieczenia mojego dobrego imienia na czas długotrwałych postępowań sądowych”.

Nisztor zastosował się do zakazu, ale decyzję sądu uznał za „skrajny przykład złamania fundamentalnych zasad demokracji, poważnie ograniczający wolność słowa”. Jego zdaniem orzeczenie jest bulwersujące, bo w ramach zabezpieczenia sąd mógł zastosować znacznie łagodniejsze rozwiązanie, polegające choćby na opatrzeniu tekstów stosownymi oświadczeniami o

trwającym sporze sądowym, co byłoby dla czytelnika dostatecznym sygnałem, że informacje lub oceny zawarte w prezentowanej treści są kwestionowane. „Sąd odbiera mi konstytucyjny obowiązek informowania społeczeństwa o funkcjonowaniu największego związku sportowego w Polsce oraz działaniach jego prezesa. PZPN zarządza przecież piłkarską reprezentacją Polski, będącą dobrem narodowym, a także odpowiada za cały system szkolenia decydujący potem o porażkach lub sukcesach naszej piłki. W interesie społecznym leży więc publikacja materiałów prasowych na temat PZPN i jego Prezesa, nawet jeśli zdaniem tych podmiotów są one kontrowersyjne” – przekonuje Nisztor.

Według danych ZKDP w czerwcu średnia sprzedaż „Gazety Polskiej” wynosiła 22 925 egzemplarze. Profil twitterowy Piotra Nisztor ma niewiele ponad 25 tysięcy obserwujących, a jego kanał na You Tube 1,4 tys.

Autorstwo: Jan T. Kowalski

Źródło: Trybuna.info